

# SŁOWO

WILNO. Wtorek 11 lutego 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4 otwarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17-82, administracji 228 druk. 262

PRENUMERATA miesięczna z odruśnieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detali, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

### PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Łaszul.  
 BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
 BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
 DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Małnowskiego.  
 DUKSZYCA — Bufet Kolejowy.  
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
 IWIEŃCIE — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.  
 KLECK — sklep „Jedność”.  
 LIDA — ul. Suwałska 13, S. Mateski.  
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.  
 NOWOGRODEK — Kiosk Śl. Michałowski.  
 N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Naucz.  
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
 SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.  
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 6, N. Tarasiejski.  
 WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczevska.  
 WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
 WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetry jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## Katolicyzm a partyjnicтво

Zasadniczym wymogiem uzdrowienia naszych stosunków jest lojalność stosowana nie tylko do przyjaciół i współpracowników, ale również i do przeciwników politycznych. P. B. K. niewątpliwie należy do tych przeciwników, którzy zastępują na szacunku i szczerości i umiar w swoich wystąpieniach publicznych, za tężny umysłowość i kulturę, którą nacechowana jest cała jego działalność.

Tembardziej bolewać muszę, że w artykule poświęconym na naczelnym miejscu Kurjera Warszawskiego mojej skromnej osobie, a ściślej mówiąc mojemu przemówieniu w Sejmie zeszłym na niegodne manowce zasadniczego przekręcania tego, co powiedziałem i z tak spręparowanego materiału ukuł sobie broń, którą atakuje mnie i moich przyjaciół politycznych:

P. B. K. nazywa moje przemówienie najbardziej melancholijną mową, jaką kiedykolwiek w Sejmie wypowiedziano z powodu niemożności rzekomego przemówienia w imieniu Bloku, do którego mam zaszczyt należeć, ani nawet zachowawczego odtamu tego Bloku. I pisząc dalej: „jest w tej chwili sam, przemawia tylko osobiście“ do chodzi do stwierdzenia, że wystąpienie moje musiałem zwięzić do czysto personalnego oświadczenia. Otóż jest wprost odwrotnie. W rzeczywistości bowiem powiedziałem w Sejmie: „Nie mogę się zatem powołać na żaden określony mandat, jednak świadomość, że w Polsce żyją miliony obywateli katolików, którzy wierzą jak ja, czują i myślą, jak ja, daje mi daleko silniejszą podstawę do przemawiania. Przemawiałem zatem nie osobiście ale wyrażnie w imieniu milionów katolików w myśli tak koniecznej solidarności katolików wszystkich obozów tam, gdzie chodzi o interesy wiary i kościoła.

Panu B. K. doskonale jest wiadomym, że poza katolicką grupą zachowawczą zasiadają w Bloku i księża i chłopi i liczni demokraci, którzy są praktykującymi katolikami i że oni również należą do tych milionów, na które się powoływałem i jednak pisze już w tytule: „Tylko we własnym imieniu“.

Gdybym miał skłonność do melancholii, to mógłbym tak nastroić chyba smutny fakt, że nawet wtedy, gdy katolicy zasiadający bezmała we wszystkich stronnictwach polskich powinni być poczuwać do solidarności dla słusznej obrony swoich religijnych interesów, to i wtedy znajdują się ludzie, którzy świadomie przekraczają słowa i zwroty, starając się zrobić na tem czysto partyjny interes.

Przekręcanie, fałsz i kłamstwo są metodami, które będą zwalczać zawsze i wszędzie i są metodami, które z solidarnością katolicką nigdy się nie zbiegają, a niema większej krzywdy, którą można idej katolicyzmowi zrobić jak łączenie jej wyłącznie z obozem narodowego szowinizmu.

P. B. K. wreszcie się pyta, jakby się to działo dwa lata temu i wreszcie patetycznie: „gdzież wasza wiara i wasze obywatelstwo“? Odpowiadam: jesteśmy od dwóch lat w Bloku i mamy dziś więcej niż kiedykolwiek świadomości, żeśmy wtedy nie zblądzieli i że współpracując zgodnie z szeregiem uczciwych ludzi, innych często przekonań społecznych a nawet innej wiary, dobrze i skutecznie służymy naszemu Państwu i naszemu Kościołowi.

Od naszych przeciwników politycznych nie potrzeba nam uznania. Wielkiby już był postępek gdybyśmy się doczekali uczciwych metod walki i na to widocznie słaba narazie nadzieja. „Dzisiejsza „Polska“ organ „bezparyjny“ w przeglądzie prasy z uznaniem powtarza tendencyjne kłamstwa p. B. K. i „Robotnika“. Bez komentarzy. Janusz Radziwiłł.

że nie mów w imieniu Bloku i nie mów w imieniu konserwatystów, ale tylko jako katolik, miało całkiem inne znaczenie niż to, które dogodnie jest insynuować p. B. K., jakoby konserwatyści nie mieli zgodzić się z mową Księcia albo jej nie aprobować. Chodziło o to, że Książę zgodnie z prawdziwym katolicyzmem, chciał wyłączyć i oddzielić katolicyzm od wewnętrznego polityki i tarć ugrupowań między sobą. Spełniając obowiązek katolika, chce spełnić obowiązek a nie wyłączać z tego profit dla swego obozu. Wzywa więc wszystkich katolików do solidarności. Tego absolutnie nie zdoła się zrozumieć endecy.

I tu jest ta wielka różnica między katolikami wierzącymi, a polityczno-partyjnymi. Jeśli analizujemy wszystkie metody stronnictwa Narodowego, to musimy dość do przekonania, że jak świat światem nie było czegoś bardziej sprzecznego z metodami katolickimi i jeśli analizujemy program katolickiej endecji, to oczywiście ten program we wszystkich swoich punktach sprzeciwia się temu, co można nazwać polityką Watykanu. Nacjonalizm wywieszany, jako najwyższe hasło obozu narodowego został najoficjalniej przez Papieża Piusa XI potępiony.

Nietylko, że dla katolicyzmu największą krzywdą byłoby utożsamienie jego z interesami Stronnictwa Narodowego, ale wszelka akcja obrony katolicyzmu, zainicjowana przez oboz narodowy, powinna każdego prawdziwie wierzącego i każdego księdza zgóry przejąć sceptycyzmem. Dotychczas bowiem nie było jeszcze ani jednego wypadku, aby jakaś katolicka z tytułu akcja Stronnictwa Narodowego nie była rozpoczęta i wykonywana z powodu wyraźnego egoistycznego i grubo partyjnego interesu Stronnictwa Narodowego. Katolicyzm jest nietylko zbyt wielką i świętą, ale i zbyt mądrą instytucją, aby się stać Stronem Stronnictwa Narodowego.

Jeden z przykładów jest przed naszymi oczyma: Książę Radziwiłł oddzielił pojęcie katolicyzmu od swego ugrupowania, p. p. Koskowski, Stronkowski i inni zacieśniają pojęcie katolicyzmu wyłącznie do ram swej partii. Kto jest lepszym katolikiem, o tem może decydować każdy, kto choć trochę zna katechizm. Cat.

W imieniu konserwatystów na posiedzeniu Izby poselskiej z dnia 7 lutego poseł Ta deusz Murawski przeczytał oświadczenie następujące: Książę Radziwiłł przemawiając zaprzeczył, że przemawia w imieniu Bloku, części tego Bloku lub jakiegokolwiek organizacji politycznej czy społecznej, lecz, że przemawia wyłącznie jako katolik. To jego stanowisko jest prawdziwie zgodne z duchem i nauką Kościoła katolickiego. Wobec tego przedstawiciel stronnictwa narodowego, stronnictwa nie umiającego czasem odznaczyć Kościoła katolickiego od swoich celów partyjnych, usiłował obniżyć to stanowisko Księcia Radziwiłła. Stwierdzam w imieniu ser zachowawczych, że wszyscy zaniepokojeni jesteśmy duchem, który zakerował się w Min. Wyznań i Oświecenia Publicznego prawie od zarania naszej niepodległości. Stoimy twardo i wyraźnie na stanowisku katolickim, na stanowisku, że Kościołowi katolickiemu, który jest Kościołem przeważającej większości narodu, musi być istocie zapewnione produkujące i naczelnie stanowisko w państwie polskim, nie mając w niczem zamiaru obniżania powagi innych wyznań. Dla nas wszystkich jest wybitne współdziałanie Kościoła na polu wychowawczym, jasną koniecznością i dobroczynny wpływ ducha religijnego na życie państwowe, jest jednym z warunków wyjścia z trudności doby obecnej i zapewnienia niezbędnych podstaw moralnych dla dalszego rozwoju narodu. Dziś, gdy utrwalenie przywiązania uia własnego państwa, gdy rozwój i potęga tego państwa, stanowią dla nas najwyższy cel usiłowań każdego Polaka, trzeba się oprzeć silnie na katedry katolickie na zasadach nauki i moralności chrześcijańskiej i na tysiącletniej katolickiej kulturze narodu.

### Nowaczyński skazany na więzienie

WARSZAWA, 10 II. (tel. wł. „Słowa“) Sad Najwyższy odrzucił dziesiątą kasacyjną skargę redaktora „Gazety Warszawskiej“ p. Olszewskiego i znanego publicysty endeckiego p. Nowaczyńskiego przeciwko wyrokowi skazującemu: pierwszego z nich na jeden miesiąc aresztu z zamianą na 750 zł. grzywny, a drugiego na 4 miesiące więzienia bez zamiany na grzywnę. Wyrok powyższy Sąd wydał w rezultacie rozpatrzenia skargi, jaką wniośił redaktor naczelny „Dziennika Lwowskiego“ dr. Ollberg Górka, który uczuł się obrażony jednym z artykułów p. Nowaczyńskiego opublikowanym w „Gazecie Warszawskiej“. W ten sposób wyrok stają się prawomocne i należy oczekiwać aresztowania p. Nowaczyńskiego dla odsledzenia kary.

PAMIĘTAJCIE O SIEROTACH Z DOMU DZIECIĄTKA JEZUS!

## Naczelnik Estonji dr. Strandman gościem Polski

W stolicy Państwa

W niedzielę stolica powitała w swych murach Naczelnika Państwa estońskiego dr. Otto Strandmana. Przyjazd Dostojnego Gościa dał sposobność do zaimanifestowania ze strony całej ludności Warszawy serdecznych uczuć, łączących oba zaprzyjaźnione Państwa. Tysiące tłumy mieszkańców stolicy zalegały chodnikami ulic, okalających plac przed dworcem, a na peronie ustawiona była kompania honorowa 30 p. p. ze sztan darem i orkiestrą.

Na pół godziny przed przybyciem pociągu, wiozącego Naczelnika Państwa estońskiego zebrał się w salonie recepcyjnym na dworcu członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów prof. dr. Bartlem na czele, marszałkowie: Sejmu Daszyński i Senatu Szymański, oraz przedstawiciele władzy administracyjnej, wojskowej i miejskiej.

O godz. 9.45 przybył na dworzec P. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Mościcki w otoczeniu swity. Punktualnie, o godz. 10 zjechał na peron pociąg, w którym jechał Naczelnik Państwa Strandman i osoby, towarzyszące mu. W tej chwili ustawiona w pobliżu dworca baterja oddała salwę armatnią — 21 strzałów. Po powitaniu ruszył orszak do Zamku Królewskiego, gdzie zamieszkał Naczelnik Państwa estońskiego na czas swego pobytu w Warszawie.

O godz. 11 min. 15 p. Naczelnik państwa estońskiego udał się do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu złożył wizytę. O godz. 11 min. 45 p. Prezydent Rzeczypospolitej udał się z rewizytą do p. Naczelnika państwa Strandmana O godz. 12 Pan Naczelnik Państwa estońskiego złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. O godz. 12.30 p. Naczelnik Państwa Strandman złożył wizytę marsz. Piłsudskiemu.

O godz. 13.30 Marsz. Piłsudski re witytował na zamku p. Naczelnika Państwa estońskiego. O godz. 14 odbyło się śniadanie. O godz. 17 p. Naczelnik Państwa Strandman podejmował podwieczorkiem w poselstwie estońskim przedstawicieli kolonii estońskiej w Warszawie, oraz grono zaproszonych gości z kół towarzyskich Warszawy.

O godz. 19.30 odbyło się w apartamentach p. Naczelnika Państwa estońskiego przedstawienie Korpusu Dyplomatycznego. O godz. 20 Pan Prezydent Rzeczypospolitej wydał na cześć Pana Naczelnika państwa estońskiego dr. Strandmana obiad na Zamku.

W obiedzie wzięli udział: Naczelnik Państwa estońskiego Strandman, p. Prezydent Rzplitej, marsz. Piłsudski marszałkowie Sejmu i Senatu, członkowie rządu z prof. Bartlem na czele, cały korpus dyplomatyczny. P. Prezydent Mościcki wygłosił przemówienie, w którym m. in. wspominał o kulturalnej twórczości narodu estońskiego, opartej na zasadach „szczerzej demokracji, jednoci wewnętrznej, niezłomnej miłości ojczyzny“ i zakończył toastem na cześć Gościa i Estonji.

W odpowiedzi Prezydent Strandman oświadczył, że: „czuje się szczęśliwym, mogąc w tym uroczystym momencie być rzecznikiem uczuć całego swojego kraju, aby wyrazić głęboki szacunek i szczerą przyjaźń, odczuwa prezeń dla Polski. Analogia historii naszych losów jest dla nas rękomią, że oba nasze narody, ożywione temi samymi wzniołymi ideałami, będą mogły również i w przyszłości jednoczyć swe wysiłki dla obrony zasad pokoju i sprawiedliwości, do których są mocno przywiązane.“

Wieczorem odbył się na Zamku raut przy udziale około 1.500 osób.

Tegoż dnia o godz. 14 odbyło się w hotelu „Polonia“ śniadanie, wydane przez komitet porozumienia prasowego polsko-estońskiego na cześć dziennikarzy estońskich. oraz korespondentów specjalnych pism łotewskich i fińskich, którzy przybyli do Warszawy w związku z wizytą dr. Strandmana. W śniadaniu tem oprócz członków komitetu P. E. wzięli udział przedstawiciele M. S. Z. oraz grono dziennikarzy warszawskich. \* \* \*

Z okazji pobytu Głowy Państwa estońskiego w stolicy polskiej, warszawskie władze miejskie podejmowały wczoraj dostojnego Gościa na Ratuszu czarną kawą.

O godz. 19.30 Naczelnik państwa estońskiego wydał na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej obiad w poselstwie estońskim. Po obiedzie obaj Panowie Prezydenci udali się do opery na galowe przedstawienie.

### Powrotna droga Naczelnika Estonji

WARSZAWA, 10.II. PAT. O godz. 0.30 naczelnik państwa estońskiego opuścił Warszawę żegnany uroczystie na Dworcu Głównym przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, rząd, sejm i korpus dyplomatyczny oraz reprezentację stolicy.

### Konferencja prasowa u min. Lattika

WARSZAWA, 10.II. PAT. W apartamentach estońskiego ministra spraw zagranicznych, Lattika, w hotelu Europejskim odbyła się w poniedziałek konferencja prasowa, na której minister estoński oświadczył, że wizyta naczelnika Republiki estońskiej w Polsce, przyjęcie, jakie spotkało go w Warszawie, przybrały formę przekonywującej manifestacji, stwierdzającej trwałość i realność polsko-estońskiej przyjaźni. Minister podkreślił szczerzość i serdeczność, jakich goście z Estonji doznają w Polsce. Następnie zauważył, że komentarze części prasy zagranicznej o zmianie orientacji Estonji w polityce zagranicznej są niesłuszne, gdyż podstawą estońskiej polityki zagranicznej jest dążenie do zachowania pokoju i utrzymania dobrych sąsiedzkich stosunków.

Przyjaźń z Polską, mówił minister powstała w dalekiej przeszłości, a wzmacniała się w czasach, kiedy Estonia i Polska walczyły o wolność. Przyjaźń ta opiera się na naturalnych sympatiach ludności bez różnicy stron. W końcu minister dał wyraz życzeniu dalszego wzmocnienia współpracy obu narodów. Na zapytanie skierowane przez dziennikarzy minister zatrzymał się dłużej przy stosunkach łotewsko-estońskich, kończąc temi słowy: „Tam gdzie jest Łotwa, tam jest Estonia, gdzie jest Estonia tam jest również Łotwa“.

Dołądził że w drodze powrotnej do Tallina naczelnik państwa dr. Strandman zamierza zatrzymać się przez 5 godzin w Rydze.

### Wybryk umysłowo chorego

ZATRZYMANIE AUTA NACZELNIKA ESTONJI.

WARSZAWA, dnia 10 lutego (tel. wł. „Słowa“). Dziś, o godz. 12 w południe w związku z wizytą Naczelnika Państwa Estońskiego dr. Strandmana w Warszawie, zdarzył się przykry incydent: W chwili gdy samochód dr. Strandmana udaje się do uniwersytetu na uroczystość wręczenia mu dyplomu doktora praw honoris causa, przejechał przez Krakowskie Przedmieście, z tłumem zjawił się nagle jakiś człowiek i usiłował wstąpić na stopień samochodu. Człowiek ten został jednak przez t. zw. zderzałkę odepchnięty w bok i natychmiast zaareztowany. Po wylegitymowaniu okazało się, że jest to Józef Ścieciński, liczący lat 42, zamieszkały w Pruszkowie pod Warszawą z zawodu technik, chory umysłowo. Aresztowany zeznał, iż nie chodziło mu o zatrzymanie dr. Strandmana, lecz chciał zatrzymać samochód Prezydenta Mościckiego, ażeby zakamował nikowatemu bardzo ważną wiadomość, co do której miał objawienie we śnie. Oprócz papierów osobistych znalezione przy Ściecińskim tylko dewocjonalja, a mianowicie kilka krzyżyków i medalików. Naczelnik Państwa estońskiego dr. Strandman po incydencie udał się natychmiast dalej na uroczystość uniwersytetu.

### Zjednoczona opozycja atakuje Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, 10 II. (tel. wł. „Słowa“) Komisja wojskowa Sejmu zebrała się dziś pod przewodnictwem p. Kosińskiego dla dokonania wyboru wice-prezesa komisji i zatwierdzenia projektu ustawy o poborze rekruta w 1930 r. Ten niewyjni porządek dzienny został jednakże zakłócony przez niespodziewane wystąpienie p. Trampczyńskiego, mające tym razem wszelkie cechy bezpośredniego ataku Sejmu na Marszałka Piłsudskiego jako Ministra Spraw Wojskowych. Poseł Trampczyński oznajmił mianowicie, iż zorganizowana większość komisji sejmowej dąży zdecydowanie do wyłonienia sejmowej komisji śledczej dla zbadania metod postępowania władz wojskowych przy przenoszeniu oficerów w stan spoczynku. Ażeby ten zamiar doprowadzić do skutku, zblokowana pod wodzą p. Trampczyńskiego opozycja złożona z Klubu Narodowego, Lewicy i mniejszości sejmowych postanowiła zwołać posiedzenie komisji na najbliższy piątek, ażeby na tem posiedzeniu wyłonić już wspomnianą komisję śledczą. Tym razem atak jest bezpośredni na resort Marszałka Piłsudskiego i na najbardziej wewnętrzne sprawy organizacji armji. Przenoszenie oficerów w stan spoczynku jest chyba tak bardzo oczywiście wyłączną prerogatywą władzy wykonawczej, a więc Ministra Spraw Wojskowych, że wglądanie w tę dziedzinę przez komisję sejmową nie może być niczem usprawiedliwione, jak tylko chęcią ataku politycznego na kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych, a więc na Marszałka Piłsudskiego. Godnem zaznaczenia jest, iż tego rodzaju atak bezpośredni w działalność Marszałka Piłsudskiego godzący, zdarza się mimo wszystko po raz pierwszy a rozwój tej zapoczątkowanej przez p. Trampczyńskiego walki z Marszałkiem Piłsudskim, będzie śledzony przez wszystkich z najwyższym napięciem.

### Z Międzynarodowego Biura Pracy

Nowy projekt do ankiety Rady Administracyjnej

GENEWA, 10.II. Pat. Rada administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy zajmowała się w dniu przedwczoraj. sprawczadaniem komisji do spraw wkiennicznych co do ustalenia programu ankiety, dotyczącej stosunków pracy w przemyśle włókienniczym różnych krajów. W myśli tego sprawozdania ankieta Międzynarodowego Biura Pracy dotyczy przede wszystkim przemysłu włenianego i bawelnianego, a dopiero później obejmuje przemysł szuczny jedwabiu. Ankieta ma się zająć jedynie fabrykami, posiadającymi elektryczne maszyny. W celu uzyskania potrzebnych danych Międzynarodowe Biur Pracy prześle odpowiednie kwestionariusze poszczególnym rządóm.

### Nieoczekiwana porażka mistrza świata w hokeju

Austria wygrywa z Kanadą 1:0

WIEDEŃ, 10.II. PAT. Przedwczoraj wieczorem rozegrany mecz hokejowy Kanada Austria zakończono wysoce nieoczekiwaną porażką Kanady w stosunku 1:0. Po uzyskaniu punktu drużyna austriacka zamknęła bramkę, uniemożliwiając wyrównanie. Jest to pierwsza przegrana zwycięskiej drużyny kanadyjskiej po 25 wysoko cyfrowych zwycięstwach, odniesionych przez nią w walce z Niemcami, Szwecją, Szwajcarią, Anglią, Włochami, Polską i innymi reprezentacjami europejskimi.

## KRONIKI SEJMOWE

(Telefonem z Warszawy)

### O WYSOKI POZIOM MORALNY

W Sejmie jest nastrój naprężony. A prasa brukowa kolportuje tendencyjne pogłoski o braku zgody pomiędzy pułkownikiem Stawkem a panem Bartlem. W interesie prasy należy podnieść, że Premier Bartel jest do Sejmu zniechęcony, bo musi być zniechęcony. Przecież przyjęcie jego połączone było z wylądaniem ręki po jednajczej, tymczasem Sejm odrzucił kredyty dyspozycyjne trzem ministrom jego gabinetu, a teraz występuje z nową ofensywą w sprawie Czechowicza, w której to sprawie przedewszystkiem p. Bartel jest odpowiedzialny.

Pogłoski, które dostały się do prasy opozycyjnej o sobotnim posiedzeniu Klubu BB każą nam sobie przypomnieć genezę powstania samego BB i te dwa hasła, pod którymi obóz bezpartyjny się zawiązał. Hasłami były: Rewizja konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy Prezydenta i drugie hasło — niemniej ważne — odcięcie od Sejmu przez inne zupełnie traktowanie godności poselskiej. Utało się przedtem przekonanie, że poseł, to człowiek, przez którego można robić różne afery, popierać różne sprawy, że poseł, to swego rodzaju adwokat spraw prywatnych w rządowych instytucjach i to ; bynajmniej niebezinteresowny adwokat.

Przeciwko temu idea Bloku Bezpartyjnego zakładała swój protest. Posłowie, którzy wyszli z jedyński już przez uprzednio przyjętą zasadę nie interwencji mieli stworzyć pomiędzy sobą a resztą posłów pr epaść, którzy dzielili dwa, różne pojmowania godności i obowiązków poselskich.

Oczywiście każdy rozumie, że do obozu narodowego należą różne figury, z których się później trzeba otrząsnąć. Podobnie jak śrubę płynącego okrętu oblepiają męczaki i skorupki obrzydliwe a gdy się oblepiają w większej ilości mogą utrudnić jej ruchy. Szczury uciekają z okrętów tonących, szcuchy gromadzą się na fregatach zwycięskich. Ale takich historyj, jak Dąbły i inne piastowego rozmachu sprawy i sprawki BB nie posiada i posiadać nie będzie.

Nie będzie — bo ma na czele pułkownika Sławka. Za mało może zwraca się uwagi na konieczność wyznoszenia jego osoby. Wywyższanie jego osoby ma coś wspólnego z tem, co się mówi: „żołnierz nieznan“.

Taką jest geneza zrzeczenia się przywilejów nietykalności poselskiej przez członków Bloku Bezpartyjnego, która dotarła do prasy. Cat.

### Minister Matuszowski

w obronie budżetu przedłożonego Sejmowi przez Rząd

WARSZAWA, 10.II (tel. wł. „Słowa“) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej kierownik ministerstwa skarbu pułk. Matuszowski wygłosił otulszą mowę, ustalającą różnicę poglądów pomiędzy Sejmem a Rządem na budżet państwa. W doskonałe skonstruowanych wywodach, opartych na ścisłych cyfrowych danych — min. Matuszowski zbijał poprawki do budżetu narzucone przez większość opozycyjną, wykazując szkodliwość i tendencyjność prasy tej większości w odnośnej komisji Sejmu. Doskonale mowa p. Ministra wywołała silne wrażenie na wszystkich.

Przyp. Red. Mowy tej ze względu na jej ostrość w ujęciu Pata, a głównie ze względu na b. późną porę — nie.ety zamieścić nie możemy.





# KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

## Polsko - niemieckie stosunki gospodarcze na tle wojny celnej 1929 roku

Książka inż. Ringmana nosząca powyższy tytuł jest bojowym panfletem skierowanym przeciwko traktatowi polsko - niemieckiemu. Autor jest zwolennikiem doprowadzenia do minimum stosunków handlowych między tymi dwoma sąsiadującymi państwami, których obroty handlowe wznosiły się w ciągu ostatnich kilku lat pomimo wojny celnej. Między innymi autor wyraża swoje wojujące stany ducha, statystykę i historię. Autor jest rozgniewany, że Niemcy pragną rewizji granic, uskany Pomoza zwanego korytarzem. To zmusza go do negowania potrzeby kooperacji gospodarczej polsko - niemieckiej. Tymczasem kooperacja gospodarcza polsko - niemiecka jest ważnym czynnikiem mogącym zneutralizować a nawet unicestwić dążności Niemiec do zmian granic z Polską na naszą niekorzyść. Znamy francuski pisarz polityczny Alfred Fabre Luce w książce „Locarno sans reve” pisać: „Jeżeli Polska będzie dostatecznie mądra i zręczna do stworzenia politycznego i gospodarczego zblżenia się z Niemcami przed badaniem kwestyj terytorjalnych mogą one być odłożone w nieskończoność... (str. 150). Państwo, które utraciło prowincje, chociażby anektowane, do których historyczne i etnograficzne prawa posiada, państwo na rzecz którego odbyła się owa utrata, ma odruch niechęci względem nowego, właściwie wznowionego nabywcy tych prowincji. W interesach tego ostatniego leży rozproszenie owej niechęci przez odpowiednią politykę, przyczem polityka gospodarcza odgrywa tu wybitną rolę. Polska racja stanu nie stawia weta, lecz przeciwnie popycha Polskę do traktatu z Niemcami.

Inż. Ringman usiłuje udowodnić, że właściwie stosunki handlowe z Niemcami są dla nas raczej szkodliwe, niż korzystne.

Usiłuje on najpierw obalić tezę, że traktat handlowy z Niemcami leży w interesie rolnictwa polskiego. Przy rozważaniu tej sprawy wpada częstokroć w sprzeczności i podaje fakty, potwierdzające obalaną przez niego tezę. Przyznaje sam, że cła bojowe niemieckie na żyto i pszenicę... wywarły wpływ ujemny na ceny zboża (w Polsce) i zyski polskiego rolnictwa i kupca (str. 34).

Otóż wzmnożenie produkcji rolnej przez zwiększenie intensywności rolnictwa jest zależnym od cen na produkty rolne. Jeżeli więc inż. Ringman uważa, że wojna celna z Niemcami wpływa na obniżenie cen na zboże w Polsce, tem samem stwierdza, że ujemnie wpływa na rozwój jej rolnictwa.

W dalszym ciągu autor przyznaje, że wskutek wojny celnej zmniejszył się wywóz do Niemiec kartofli i pszenicy, a więc ich dobrobytowi i konsumpcji, nie przypuszcza autor żeby spożył Niemiec doszło do norm przedwojennych. Czy Polska będzie eksporterem zbożowym, właściwie dwóch zboż, które eksportuje w latach urodzaju, od jeźmienia i żyta, to zależnie będzie od rozwoju produkcji rolnej w Polsce. Tu inż. Ringman, opierając się na znacznym zwiększeniu się trzody chlewniej w Niemczech od 1925 roku do 1927 roku o 41 procent

przychodzi do wniosku, iż stanęła się ona pod względem trzody chlewniej samowystarczalna, a nawet jej eksporterem, a więc jako rynek zbytu nie będą miały dla nas znaczenia. Tymczasem rzecz się przedstawia jak następuje: „Spis trzody chlewniej, sporządzony w 1927 r. wykazał znaczny przyrost: osiągnięta była maksymalna ich liczba, przechodząca o 2,32 proc. ilość przedwojenną, lecz już w roku 1928 liczba świń zmniejszyła się o 1555.100 sztuk co jest przeszło o 6 proc. Stosunek cen w przemyśle do cen w rolnictwie, ilość rąk roboczych z jakich korzysta rolnictwo niemieckie i to rąk pracujących w ciągu roku, ogranicza akcję hodowlaną w Niemczech i uniemożliwia ich samowystarczalność w tej dziedzinie. Lata 1915, 1916, a szczególnie 1917 i 1918 były dla Niemiec latami minimalnej ilości urodzeń, maksymalnej śmiertelności, co zaważy na siłach roboczych w rolnictwie od 1930 do r. 1933.

Dzisiejszy kryzys rolniczy w Niemczech pochodzi z przyczyn, że intensywność rolnictwa niemieckiego przewyższa już opłacalność obecnego jego natężenia, znana bowiem jest rzecza, że w rolnictwie do dątkowy kapitał i praca nie dają odpowiedniej ilości dodatkowego produktu i bardziej intensywna kultura o płaca się tylko przy cenach zwiększonych. Niemcy do samowystarczalności dojść nie mogą w okresie dostępnym dla przywidzian, rolnictwo zaś Polski ma względnie znaczne możliwości intensyfikacji. Korzystanie z rynku nie

mieckiego jest jednym z warunków, zwiększających te możliwości.

Rolnictwo polskie, zwłaszcza wielkie warsztaty rolne zniszczone przez wojnę, potrzebowały dla swej odbudowy kapitałów. Przyczyniło się to do wycinania lasów. Oprócz tego danina lasowa i parcelacje były czynnikiem niewyczerpanym nasze lasy. Mieliśmy lasy powyżej naturalnego przyrostu drzewostanu. Nasza polityka lasna winna ulec rewizji.

Lecz nie możemy obwiniać Niemców za to, że są głównymi odbiorcami naszego drzewa. „Ujemna rola Niemiec jako odbiorcy naszego drzewa wyraża się przede wszystkim w tym, że w 1922 r. odebrali oni 80 proc., w r. 1923 75,5 proc., w 1924 r. 55,2 proc., w 1925 82,6 proc., w 1926 r. 72 proc. całości wywiezionego drzewa surowego”.

Nie ulega wątpliwości, że winniemy przechodzić coraz bardziej do wysyłania obrabionego drzewa i produktów drzewnych. Osiągnąć to możemy przez odpowiednie popieranie naszych tartaków i odpowiednią politykę podatkową i komunikacyjną. Produkty polskich tartaków jako tańsze leżą w interesach szeregu gałęzi przemysłu niemieckiego, potrzebującego tartego drzewa jako jednego z surowców.

W wywozie polskim wogóle, do Niemiec w szczególności surowce i półfabrykaty odgrywają znaczną rolę w wybitniejszą rolę niż gotowe produkty.

Inż. Ringman przytacza, że wartość wywozu Polski w pierwszych 9 miesiącach 1928 r. wynosiła 1,8 milj. zł. polsk. i składały się na niego przedewszystkiem następujące grupy towarów:

paliwo, asfalt, ropa i pochodne	19,5% całego wywozu
produkty spożywcze i żywność	30,6% całego wywozu
materiały i wyroby drzewne	25% całego wywozu
metale i wyroby z metali	10,6% całego wywozu
materiały i wyroby włókniste	6,4% całego wywozu

Wobec tego, że grupy te składają się przeważnie z surowców i półfabrykatów, a Polska z konieczności na swą liczebność i przyrost naturalny musi dążyć do uprzemysłowienia, wywóz takich produktów czy w przyszłości będzie możliwy, czy pożyteczny zwłaszcza do Niemiec (str. 74).

Zakaz, ograniczenie lub nawet nieuzyskanie odpowiednich warunków dla wywozu półfabrykatów i surowców nie jest czynnikiem spotęgowania produkcji przemysłowej, nie wytwarza przerabiania tych surowców na miejscu, rozmiar bowiem produkcji zależy jest od rozmiaru kapitału, a tego środki przeciwdziałające wywozowi surowców i półfabrykatów nie stwarza, nie. Im korzystniejsze warunki zbytu posiadają surowce i półfabrykaty, tem b. nagromadza się kapitał w danym kraju, tem łatwiej przejść mu do zwiększonej produkcji gotowych wyrobów. Przy organicznej zmianie konstrukcji gospodarczej kraju następuje zmiana struktury jego wywozu. Śmiało można twierdzić, że za lat 50 z innych pozycji będzie składał się nasz handel zewnętrzny wogóle, z Niemcami w szczególności. Z tego że wywóz danego obiektu w przyszłości nie będzie miał znaczenia lub miejsca, nie należy go ignorować w teraźniejszości. Inż. R. jest, też przeciwnikiem przywozu niemieckiego do Polski, nie wykluczając przywozu produkcyjnego. Pisz on: „Maszyny w pierwszym półroczu 1927 r. przywieźliśmy za 26,3 milj. zł. t. j. (2 i pół razy więcej niż w tym okresie r. 1926 i 80 proc. przywozu pierwszego półroczu 1925 r.” (str. 87). Z tego produkcyjnego przywozu jest inż. R. niezadowolony. „Przemysł bowiem budowy maszyn obok przemysłu chemicznego jest podstawą przemysłu wojennego” (str. 87).

Rzecz dziwna, że p. inż. Ringman nie uwzględnił tego, że przemysł maszynowy jest oparty na dużej specjalizacji i na patentach. Nawet W. Brytania, posiadająca zakorzeniony, oparty na rynku światowym przemysł maszynowy sprowadza znaczną ilość maszyn z Niemiec. Niemcy zaś, mając aktywny bilans w wywozie maszyn, o trzymają też maszyny z zagranicy.

P. inż. Ringman wspomina o nadmiernym przywozie maszyn do Polski. Tymczasem rzecz się ma całkiem odwrotnie. Nasz przemysł i nasze górnictwo wprowadziło do produkcji wskutek braku kapitałów, kredytów i innych okoliczności zbyt mało maszyn oraz innych pierwiastków inwestycyjnych. Jeżeli obliczyć bilans maszyn w Polsce wytworzonych, ewakuowanych i przywiezionych z zagranicy, to się okaże, że pod względem zaopatrzenia przemysłu w maszyny i ich modernizacji stoimy dziś jeszcze znacznie gorzej niż przed wojną.

Inż. Ringman biada, że sprowadziliśmy z Niemiec za 20 milj. artykułów elektrotechnicznych i że przy dotychczasowym sprowadzaniu z Niemiec przedmiotów instalacyjnych nie powstanie u nas nigdy odnośny przemysł, tymczasem przemysł nasz i górnictwo nie mogą wytrzymać w międzyczasie dozwolonej walce ekonomicznej wskutek niedostatecznego zaopatrzenia w nowe czesne maszyny.

Jednym z ujemnych skutków wojny

celnej było zmniejszenie tempa inwestycji przemysłowych. Wprawdzie MP i H. dawalo zezwolenia na przywóz maszyn, ale samo staranie o zezwolenie, oraz opinie naszych inżynierów biurokratów, nie rozróżniających techniczną możliwość wytwarzania jakiegokolwiek maszyny lub narzędzia w kraju od ekonomicznej możliwości ciążyły na naszym rozwoju gospodarczym.

Inż. R. usiłuje zaprzeczyć słuszne mu poglądy, że wojna celna w 1925 r. wywołała upadek złotego polskiego wprowadzonego z tak nadzwyczajnymi ofiarami przez reformę Wł. Grabskiego”. Sąd taki przypisujący upadek waluty wojnie celnej z tego powodu, że istniała przypadkowa (czyż) zbieżność momentu wybuchu wojny celnej i załamania się złotego — pisze inż. R. (str. 101). Zachwianie się waluty według p. R. nastąpiło wskutek biernego go salda bilansu handlowego. Ach ten bierny bilans handlowy! Klasyków ekonomicznych zapomniano, nowych ekonomistów nie naucono się. 80 proc. państw europejskich ma bierny bilans handlowy a jednak waluty ich nie załamują się w 1927 r. Oprócz Polski, Niemcy, Austria, Węgry, Danja, Jugosławia i wiele innych miały bierny bilans handlowy, a jednak waluty ich nie załamują się.

Polska tylko dwa razy miała czynny bilans handlowy 1923 r. i w 1926 r., w obu latach wyjątkowej koniunktury dla węgla górnośląskiego. Strukturalnie wrażliwy rozwój gospodarczy Polski będzie miała przez długi czas bierny bilans handlowy, a jednak waluta będzie się trzymała mocno. W pierwszym półroczu 1925 r. znajdowała się w stanie równowagi niestabilnej.

Nieźródny budżet, brak potrzebnych rezerw w Banku Polskim załamał manie się waluty nastąpiło ze względu na kredyty. Bardzo trafnie przy czynny tego zjawiska określił w Sejmie ówczesny premier Wł. Grabski: „Niemcy i zaliczką import, stąd wojna celna z Niemcami musiała wywołać spadek złotego”. Do tego dodać należy że główne depozyty waluty polskiej zagranicą znajdują się w Niemczech. Gdy Londyn, New York i t.d. potrzebują waluty polskiej, zwracają się do Berlina. Na początku wojny celnej Niemcy walutę zmagazynowaną dla handlu z Polską rzucili od razu na rynek. Z drugiej strony w Polsce, gdzie szukano nowych źródeł zaopatrzenia potrzebno intensywniej dolara i funta, co podniosło u nich ich stosunek cen do złotego. Dziś dzięki pożyczce stabilizacyjnej, dzięki gwarancji jaką posiada Bank Polski od Banków Emisyjnych waluta nasza stoi mocno.

Nie ulega wątpliwości, że wojna celna z Niemcami obniża naszą kredytowość z zagranicą. Polski organizm gospodarczy okazał się bardziej żywotnym i wytrzymałym, niżni i znosił okoliczności nieprzychylnie, wypływające z dzisiejszych traktatowo nieregulowanych stosunków, noszących pierwiastki wojny celnej, chociaż względnie ją godnej. W ostatnich pięciu latach możemy zanotować szereg pozytywnych dodatków w naszym rozwoju gospodarczym. Błędnie jej przypisywać wojnie celnej. Zaznaczyć tylko należy odmowę Niemiec w braniu kontyngentu węgla i że lapa po wygaśnięciu konwencji genewskiej odmowa Niemiec przyczynia się do zespалania gospodarczego Śląska z innymi prowincjami Polski.

Nie zastrzeżenie wojny celnej polsko - niemieckiej jak tego pragnie inż. Ringman, lecz jej zakończenie jest dziś zadaniem dobrze uświadomianemu u nas przez przedstawicieli rządu.

„Najtrudniejszy problem przedstawiają negocjacje niemiecko - polskie, mimo naturalnych właściwości obu rynków, które poprostu domagają się harmonijnej współpracy”.

Charakterystycznym wyrazem tego jest intensywny rozwój współpracy obu rynków mimo trwania tak zw. „wojny celnej”.

Min. Kwiatkowski przyrównuje handel za pierwsze półroczcie 1926 roku za 100, wówczas pierwsze półroczcie 1927 r. wyraził się 143, 1928 r. 154, trzeci kwartał 1928 r. 173.

Książka inż. Ringmana to nie studjum ekonomiczne, namiastką autora przeinacza mu świat stosunków gospodarczych.

Wł. Studnicki.

## CHODZĘ PO MIESCIE..

### ŚLUSZNE UWAGI

Znowu nie wychodząc na miasto, jestem w stanie zapamiętać rubryczkę, bo pomaga mi w tym przygodny korespondent p. K. P. Jestem świadkiem, pisze on, marnowania się poważnych sum pieniężnych. Powstała ona wprawdzie z drobnych, groszowych kwot, niemniej łącznie stanowią muszą tysiące, dziesiątki, a może nawet setki tysięcy.

„Mam na myśli walające się na każdym kroku, wypróbowane butelki po wyrobach monopolu spirytusowego. Nikt o nie dba, nikt się z ich wartością nie liczy”.

„Utarło się, że skomunawawszy wartość butelki monopolowej, rzuca się ją na strych, w kącie spiżarni, lub zgola na śmietnik, co jednak jest lepszym od wyrzucenia na dziedziniec, do ogrodu, czy też na pole, nie naraża bowiem nikogo na okaleczenie nog”.

„Przed wojną butelki po spirytusie były szanowane. Monopol rosyjski płacił za nie, zgodnie z taksa widniejącą na etykietach, która była dość wysoka”.

Nie ulega dwóm zdani, że stopniowo powstające, udoskonalenia w humnicy szklanym, obniżyły ceny jego wyrobów. Spadła też niewątpliwie cena butelek, które nasz, polski monopol płaci za nie.

„Niemniej jasnym jest, że mają one, jałgą określoną, efektywną wartość, otóż wydawałoby się słusznym zarządzenie władz monopolu spirytusowego, wprowadzających odpowiednią takse za próżne butelki po wyrobach monopolowych i polecające poszczególnym fabrykom (porozumiane są one po całej Polsce) skupowanie ich”.

„Nie operuje cyframi, ale pozwolę sobie zwrócić uwagę, że tylko przy dziesięciogroszowej stawce za butelkę półlitrową, 10 tysięcy zwroconych Monopolowi butelek, daje kwotę 1000 zł. zwracającym. Teraz pomysł myśleć milionów butelek wyrobów spirytusowych konsumuje Polska w ciągu roku!”

„Wynika z tego, iż zarządzenie Polskiego Monopolu Spirytusowego odnośnie butelek, dąłoby poważną rubrykę w oszczędności społecznej, a myśle, że odpowiednio skalkulowana cena wykupu dałaby też i Monopolowi pewne zyski”.

„Oczywiście, tam, gdzie jeden korzysta, drugi tracić musi. Zdaje sobie sprawę z tego, że poruszając niniejszą sprawę, biję w interes hut szklanych, dostarczających butelki. Na to jednak niema rady. Jeśli się zważy, że wykupowanie butelek przez Monopol dąłoby w efekcie znaczne oczyszczenie ze szklawa, ulic, dziedzińców i ogrodów naszych miast, że zmniejszyłoby ilość okaleczenia nóg, która u działwy latem jest zastraszająca i często wywołuje powstawanie ran i wrzodów, że, wreszcie byłoby tym praktycznym przejawem oszczędności, tak bardzo ostatnio propagowanej w społeczeństwie, dało to moralne prawo do zapomnia o interesach kilku czy też kilkunastu fabryk”.

Śluszenie. Mik.

— Grype, kaszel, bronchit uleczysz systematycznym piciem szczawinkich wód kruszcowych „Stefana” i „Józefiny”. Choroba zaledwie i przemiany materii usunie. Szczawinka „Magdalena” i „Wanda”. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych..

S. P.

## Ludwik Wołodkowicz

właściciel majątku Nowy Dwór ziemi Wileńskiej, po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 5 lutego 1930 r. w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się 11 lutego w Warszawie na Powązkach.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

**Ćórka, siostry, bracia, bratowa i siostrzeńca.**

S. P.

## Władysław Konarzewski

ziemianin powiatu Mołodeczańskiego zmarł nagle dnia 7 lutego 1930 r. w wieku lat 51. Pogrzeb odbył się dnia 10 lutego r. b. na cmentarzu parafjalnym w Gródku.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

**Żona, córka, zięć i wnuk.**

S. P.

## Władysław Konarzewski

Ziemianin, Członek Zarządu Związku Ziemiań pow. Mołodeczańskiego, zmarł 7 lutego 1930 roku w majątku Anulin. Pogrzeb odbył się dnia 10 lutego na cmentarzu parafjalnym w Gródku koto Mołodeczna.

O tej bolesnej stracie zawiadamia

**Zwłazek Ziemiań Powiatu Mołodeczańskiego.**

S. P.

## Michał Bułtów Andrzejkowicz

Obywatel ziemski z Grodzieńskiego, opatrzony Św. Sakramentami po długich cierpieniach zmarł w Warszawie dnia 31 stycznia 1930 r. w wieku lat 82. W dniu 4 lutego nastąpiło złożenie zwłok tymczasowo w katakumbach na cmentarzu Powązkowskim.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

**Żona, córka, zięć, wnuki i rodzina.**

## Rozprucie kasy ogniotrwałej w biurze Sejmiku powiatowego

W nocy z soboty na niedzielę nieznanymi narazie sprawcy dokonali zamachu na kasę sejmiku powiatu wileńskiego - trockiego, biura którego mieszczą się przy ulicy Wileńskiej 12.

Łupem wlamywacze padła stosunkowo nieduża kwota w gotówce i papierach wartościowych bowiem jak to już zostało oddawna przyjęte większe wpływy nie są trzymane we własnej kasie lecz natychmiast są przekazywane do banku.

Tak samo i tym razem gdy sejmik otrzymał przed kilku dniami około 20 tysięcy złotych ulokował je w banku pozostawiając u siebie jedynie 5 tysięcy złotych na bieżące wydatki.

W ubiegłą sobotę przed zakończeniem urzędowania z zatrzymanych w kasie 5 tysięcy złotych wpłacono do banku dalsze 3 tysiące tak że na potrzebne na poniedziałek wypłaty zostało w kasie zaledwie 1900 złotych. Ponadto w kasie znajdowało się na przechowaniu 75 sztuk akcji Banku Polskiego wartości około 12 tysięcy złotych.

Po zakończeniu urzędowania biura sejmiku zamknięto i klucze oddano wożnemu zamieszkujejącemu w tym samym domu.

Dopiero w niedzielę rano gdy wóznik wszedł do biura zauważył nieład w pokoju gdzie mieści się kancelaria i kupę gruzu z wybitęj w suficie dziury z którego w dodatku zwał się ciężki sznur. Na wazęczytę wlamywacze przybyły władze śledcze które widząc że gospodarzowi tu wlamywacze z zachowaniem jaknajdalej idących środków ostrożności przystąpili do oględzin całego lokalu.

W pokoju sąsiednim znaleziono otwartą rakietą kasę ogniotrwałą i brak złożonej tam gotówki i papierów.

Wlamywacze dostawczy się do pokoju gdzie stała kasa rozpruli ją od tyłu w miejscu gdzie ślany nie były zbyt grube, łatwiej poddawały się „operacji”.

Po dokonaniu rabunku kasiarze przecekalili do otwarcia bramy i przez kuchnię dostali się na podwórko i przez nikogo niezauważeni najspokojniej wyszli na ulicę.

Z ogólnych oględzin lokalu wynika, że kasiarze po ułożeniu planu rabunku już z wieczora dostali się na strych nad biurem sejmiku i dopiero około północy przystąpili do wybijania dziury posługując się utartym zwozajem paralem który padający gruz zatrzymuje i pozwala na wykonanie „roboty” bez przesłesu.

Władze śledcze prowadząc w tej sprawie dochodzenie poczyniły potrzebne zabezpieczenia daktyleoskopijne.

Poczyniono również kroki u władz policyjnych stolicy dla uzyskania informacji czy który z tamtejszych kasiarzy nie wyjeżdżał na występy uszownicę. (c)

## Dożył pożar w majątku Zameczek

W niedzielę w południe, w pobliskim majątku Zameczek należącym do rodziny Pimonowych wybuchł pożar, który mimo energicznej akcji ratowniczej zniszczył doszczętnie część zabudowań wraz z terogorcznymi zbiorami.

Ogólne straty są bardzo znaczne. Postkodowany oblicza, że sięgają 300 tysięcy złotych, bowiem w stodole znajdowało się zboże w większej ilości przeznaczone na zbył.

Stodoła i inne budynki były ubezpieczone, natomiast zboża nie były objęte asekuracją. W chwili, gdy pożar wybuchł zaalarmowano wileńską straż ogniową, która natychmiast udała się na miejsce wraz z całym taborem.

W chwili rozpoczęcia akcji ratowniczej o uratowaniu stodoły nie mogło być mowy tak, że straż ogniowa cały swój wysiłek skierowała na zabezpieczenie budowli sąsiadujących z płonącym budynkiem i na niedopuszczenie rozszerzenia się ognia.

Ogień udało się ostatecznie ugasić dopiero wieczorem. Co było powodem pożaru, narazie niewiadomo, bowiem przybyłe na miejsce pożaru władze policyjne prowadzą śledztwo, które jak dowiadujemy się, nie wyklucza, że miało tu miejsce podpalenie. (c)

## „Marsz głodnych na Wilno” nie może dojść do skutku

Po kompletnym skompromitowaniu się na tu, guncie komunikujących posłów Greckiego i Dworzczanina, którzy w dniach 22 i 23 stycznia rb. usiłując wywołać zamieszanie w mieście, musieli salwować się ucieczką przed wzburzonym tłumem. Ostatnio na widownię wysunął towarzyszy partyjni obitych posłów „znawca” tutejszych stosunków poseł Gawryluk, którego pierwsze kroki już wskazują, że spotka go los poprzedników.

Gawryluk zgodnie z pewnietemi uchwałami Kominternu usiłuje zorganizować „marsz głodnych na Wilno” i w tym celu wszczął agitację wśród bezrobotnych jako najbardziej podatnych do wszelkiego rodzaju wystąpień.

Ostatnio Gawryluk spowodował, że w kilku punktach miasta szczególnie na przedmieściach gromadzili się jego zauszniczy nawołujący do demonstracji.

Naturalnie wysiłki te wyszłyki spęły na niczem, bowiem chętnych do manifestacji nie znalazło się, zaś agitatorzy na widok pierwszego policjanta uciekali ile sił w nogach.

Wobec niemożności zorganizowania zebrań pod gołym niebem Gawryluk zwołał w ub. sobotę wiec bezrobotnych robotników budowlanych do sali przy ulicy Nowogrodzkiej 8.

Do zebranych przemawiał Gawryluk, lecz dokończyć mu nie dano, bowiem powstała nieopisana wrzawa i omal nie doszło do bójki.

Kres temu położyła policja, która przybyła w sam czes i zebranych z lokalu usunęła. (c)

## Z SĄDÓW

### Jak tam było?

Leopold Chromy był administratorem folwarków Lipniskich Sapiętyń pow. lidzkiego należących do pań L. Houwaldowej i A. Romaszkowej. Chromy posiadał generalną plenipotencję, na mocy której miał prawo dokonywania wszelkich transakcji, podpisywania umów i t. p.

W końcu roku, kiedy plenipotent złożył swoim mocodawczyom sprawozdanie kasowe ujawniło się, jak twierdziły pp. Houwaldowa i Romaszkowa, pewne niedokładności. Zabrakło sumy 9000 zł. pobranej na opłacenie podatków, a nie wpłaconej, dzierżawca młyna zobowiązany umową do przeprowadzenia remontu został zwolniony od tego obowiązku za pewną opłatą, rzekomo na korzyść właściciela młyna i t. p.

Sprawa skierowana została do prokuratora, który zakwalifikował ją do Sądu.

Sąd Okręgowy po zaznajomieniu się z materiałem sprawy, uznał Chromego winnym popełnienia inkryminowanych mu nadużyć i skazał za nie na karę więzienia zamieniającego dom poprawy na rok i sześć miesięcy. Kara ta zlagodzona została na mocy amnestji do roku.

Skazany odniósł się do Sądu Apelacyjnego, który nie znalazł podstaw do skazania Chromego i zwolnił go całkowicie od winy i kary.

Zaznaczyć należy, że rehabilitowany zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego miał zapłacić paniom Houwaldowej i Romaszkowej sumę 10.000 zł. (y)

### Sesja wyjazdowa Sądu Apelacyjnego.

Sesja wyjazdowa Sądu Apelacyjnego w Wilnie odbędzie się w Brześciu n/B. Sąd w składzie sędziów wiceprezesa Sądu Apelacyjnego Dmochowskiego, Justyckiego oraz jednego z miejscowych sędziów obwodowych będzie w okresie od 13-19 bm. Na wakancje znajduje się 54 sprawy karne. Oskarżać będzie podprokurator Komar. (y)

## OFIARY.

W rocznicę zgonu ś. p. dr. Ptaszyńskiego na remoncie sal Domu Dzieciątka Jezus składa w. P. zł. 5.

nomicznego (wytwórnim lakierów i pokostów).

Dotychczasowe nawoływania sfer gospodarczych nie odnosiły skutku.

Dopiero ciężkie przesilenie, jakie dotknęło przemysł olejarski na Wilnie szczytnie utworzyło oczy czynników miarodajnych na konieczność spełnienia postulatów tej gałęzi przemysłu i handlu.

W obecnej chwili — dla wprowadzenia w życie uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów, potrzebne jest rozporządzenie wykonawcze ministrów Przemysłu i Handlu, Rolnictwa oraz Skarbu.

Wyłoniona na zebraniu w dniu 27 bm. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu specjalna komisja, złożona z przedstawicieli rolnictwa i przemysłu olejarskiego pod przewodnictwem prof. Trepi, dyrektora związku Przemysłu Chemicznego — ma opracować całość wniosku regulujących spraw, unormowania produkcji i zbytu w makuch.

Sfery gospodarcze oczekują z niecierpliwością wyników pracy komisji oraz rozporządzeń wykonawczych Ministerstwa o zniesieniu cła wywozowe go.

## INFORMACJE

### WOLNY WYWÓZ MAKUCH

W tym sprawie pisze „Tygodnik Handlowy”: Wielokrotnie omawiana sprawa konieczności zniesienia cła wywozowych na makuchy została wreszcie przez czynniki miarodajne załatwiona. Mianowicie Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwałił znieść cło wywozowe na makuchy od 1 czerwca br.

Jak wiemy cło powyższe, w wysokości 10 zł. od 100 kg. makuch, w zupełności uniemożliwowało wywóz makuch zagranicę i rujnowało nasz przemysł olejarski, który wreszcie w grunty zr. zmuszony był zawiesić swoją produkcję, stwarzając tem poważne trudności również dla przemysłu ekono-

### Nadużycia w firmie „Tektura“

#### Aresztowano niesumiennego buchaltera

Niemalą sensacją wywołała wczoraj w Wilnie wiadomość o ujawnieniu poważnych, bo sięgających wysokości 45 tys. złotych nadużyć w firmie „Tektura“ mieszczącej się w Wilnie przy ul. Wileńskiej róg Poznańskiej. Sprawcą tych nadużyć okazał się buchalter tej firmy, pracujący w niej od dłuższego czasu Aleksy Focht.

Od dłuższego czasu popełniał on pewne „nieformalności“, a ostatnio korzystając z tego, że dyrektorzy firmy zmuszeni byli wyjechać do Warszawy, sumę objętą temi „nieformalnościami“ powiększył o kilkanaście tysięcy.

Szczegóły sprawy trzymane są w tajemnicy i dochodzenie prowadzi własnoręcznie prokurator jednego z rewirów.

Po wyjaśnieniu sytuacji Focht został naskutek polecenia prokuratora, aresztowany.

Niewątpliwie w jutrzejszym numerze będziemy mogli podać szczegóły tej, niewątpliwie żywo ogół wileński interesującej sprawy, zwłaszcza, że sprawa jest już w Wilnie głośna.

# KRONIKA

WTOREK 11 DZIŚ NMP, z L. Jutro Eulali

Wschód sł. g. 7 m 1  
Zachód sł. g. 16 m. 40

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 10 — 11 1930 r.

Cisnienie średnie w mm } 772

Temperatura średnia } — 13°C

Temperatura najwyższa: — 4°C.  
Temperatura najniższa: — 15°C.

Opad w milimetrach: 1

Wiatr przeważający } Północny

Tendencja barometryczna: wzrost następnie spadek

U w a g i : rano pogodnie po południu pochmurno

**AKADEMICKA**

— Szopka akademicka. Dziś, we wtorek 11 lutego przedstawienia „Szopki Akademickiej“ z powodu walego zebrania Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. nie będzie. Jutro i pojutrze przedstawienie normalnie o godz. 8 min. 15 wieczorem. Z powodu wielkiego powodzenia, jakim cieszy się „Szopka“, i zbyt wielkiej frekwencji na przedstawieniach niedzielnych, publiczność proszona jest o przychodzenie na przedstawienia w dni powszednie.

— (c) Fatalny upadek. Rachelę Gruntmejer zamieszkałą przy ul. Kalwaryjskiej 49 wychodząc na podwórko poślizgnęła się i upadła doznając złamania dwuch żeber. Po udzieleniu pierwszej pomocy Gruntmejer odwieziono do szpitala żydowskiego.

— (c) 14-letnia dziewczynka spowodowała pożar. We wsi Mizery, gminy Brasławskiej w zabudowaniach Józefa Kaptura powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny wartości 1100 zł.

Wyjaśnionem zostało, że pożar powstał od pieca. Siostra Kaptura 14-letnia Aleksandra, roznieciwszy ogień udała się do sąsiedów na pogawędkę. W tym czasie ogień wypadł na podłogę, co spowodowało zajęcie się podłogi następnie całego domu.

— (c) Wypadek podczas saneczkowania. W ubiegłą niedzielę na torze saneczkowym na Górze Trzech Krzyży miał miejsce nieszczęśliwy wypadek.

Jeden z saneczkujących się 40-letni urzędnik Władysław Tomaszewski (Zygmuntowska 20) podczas zjeżdżania z góry wypadł z sanek uderzając silnie głową o lód. Poszkodowanego musiano ulokować w szpitalu św. Jakóba.

Przed trzema dniami pisaliśmy, że na Górze Trzech Krzyży posiada tak niebezpieczne zakrety, że o wypadek bardzo łatwo. Ze uwagi te były słuszne dowodzą powyższy wypadek. Również podczas saneczkowania na ul. Sołtanowskiej uległ wypadkowi Anna Duko (Rysia 9) lat 22, która ułokowana w szpitalu św. Jakóba i Janina Zarembo (Wierzbowa 17) lat 16 której Pogotowie opatrzyło głowę. Ponadto na ul. Tyzenhauzowskiej podczas zjeżdżania z góry wypadł pod wóz Makar Bukin Tyzenhauzowska 22).

**KOŚCIELNA**

— (k) Nabożeństwo pontyfikalne. Dnia 12 lutego przypada rocznica koronacji Ojca świętego Piusa XI, z tej racji w Bazylice metropolitalnej odprawione będzie uroczyste nabożeństwo o godz. 9.30, przez J.E. arcybiskupa, metropolity wileńskiego. Po nabożeństwie we wszystkich kościołach odpiewane będzie dziękczynne „Te Deum“.

**MIEJSKA**

— (a) Posiedzenie Rady miejskiej. Jak się dowiadujemy, najbliższe posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek dnia 17 lutego.

— (a) Miejsca postojów wozów ciężarowych. Do wiadomości osób wynajmujących wozy ciężarowe podajemy, że władze administracyjne ustaliły punkty, gdzie wozy te winny mieć stały postój. Postoje zostały wyznaczone: na placu przy ul. Winy, na rynku Stefankim i na ulicy Słowackiego koło składów Polskiego Lloyd.

Zatrzymanie się wozów w innych miejscach jest niedozwolone.

— (a) Handel okrężny. Wobec coraz bardziej rozwijającego się handlu domokrężnego i drobnych usług, jak drukowanie naczyń, ostrzenie noży i t. d. policja otrzymała z Magistratu powiadomienie, że osoby trudniące się tym handlem i wyżej wymienionymi usługami, winne posiadać zezwolenie odnośnie władzy przemysłowej. Magistrat w razie stwierdzenia nieposiadania potrzebnego zezwolenia na winnych należy sporządzać protokół.

— (a) Godziny handlu uwidocznione w koncepcji. W roku bieżącym wszystkie zakłady gospodarskie i szynkarskie otrzymały zaawizowania koncepcyjne uprawniające do prowadzenia tych zakładów z jednocześnie zaznaczeniem godzin handlu. W ten sposób została uregulowana sprawa kiedy i w jakich godzinach handel w szynkarniach może się odbywać.

**SĄDOWA**

— (a) Rewiry śledcze i podprokuratorów. Władze sądowe zmniejszyły liczbę sekcji śledczych na teren Wilna do liczby 3 i teren ich działania pokryły z rewirami podprokuratorскими, których również jest 3.

W ten sposób 1 rewir (podpok.) i sekcji śledczych obejmuje teren 1 i 5 komisariatów p. 2, rewir — 2 i 3 komis. p. p. 3, rewir — 4 i 6 komis. p. p. Ponadto to ustanowiony 4 rewir dla spraw rekwiwizyj.

— (a) Zmiana okręgów Sądów Grodzkich. Dowiadujemy się, że utworzona w roku 1929 gminę wiejską Holubowicze zdecydowano włączyć do okręgu Sądu Grodzkiego w Głębokiem.

Natomiast gminę Prozorocką wyłączono z pod kompetencji Sądu Grodzkiego w Dokszycach i włączono do okręgu Sądu Grodzkiego w Głębokiem.

**WOJSKOWA.**

Dnia 12 lutego, w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla mężczyzn, zamieszkałych na terenie m. Wilna. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotychczas z jakichkolwiek powodów nie stawili się do przeglądu.

— (o) Wcielenie do szeregów rocznika 1908. W tych dniach rozpoczęło się rozsyłanie kart wcielenia poborowych rocznika 1908, którzy podczas ostatniego poboru uznani zostali za zdolnych do czynnej służby wojskowej.

Narazie karty rozsyłane są osobom, zaliczonym do służby w artylerii i w wojskach technicznych. Wcielenie tych osób nastąpi pomiędzy 15 a 20 bież. miesiąca.

W najbliższym czasie zacznie się rozsyłanie kart powołania osobom, przydzielonym do piechoty. Wcielenie tych osób nastąpi prawdopodobnie pomiędzy 2 a 7 marca.

**SZKOLNA.**

— (y) Zjazd inspektorów szkolnych okręgu wileńskiego. W niedzielę rozpoczęł się w gmachu Kuratorium okręgu szkolnego trzydniowy zjazd inspektorów szkolnych z okręgu szkolnego wileńskiego. Zjazd otworzył kurator okręgu szkolnego p. Stefan Pogorzelski. Tematem obrad zjazdu są aktualne zagadnienia pedagogiczne i administracyjne.

— Kursy przygotowawcze. O.O. Jezucji (Wielka 58) otwierają 15 lutego b. r. prywatne kursy przygotowawcze do egzaminu wstępnego do klasy I gimnazjalnej dla uczniów uczących się prywatnie. Zgłoszenia przyjmują Zarząd Kolegium do dnia 13 lutego od godz. 10—13.

— Egzamin dla eksternów z kursu sześciu klas gimnazjalnych rozpoczyna się w gimnazjum im. kr. Zygmunta w Wilnie w dniu 21 lutego 1930 r. Podania należy składać w kancelarii gimnazjum (M. Pohulanka 7) do dnia 19 lutego r. b. w godzinach urzędowych.

Do podania należy załączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo szkolne, 3) świadectwo moralności, 4) zyciorys, 5) 2 fotografie, 6) takse egzaminacyjną w kwocie 30 zł.

**CO GRAJĄ W KINACH?**

Heljos — Ulica potępionych dusz.  
Hollywood — Pewien młody człowiek.  
Słońce — Niewolnica księcia Borysa.  
Lux — Płonący okręt.  
Światowid — Marynarz słodkich wód.  
Wanda — Nocna taksówka.  
Picadilly — Miłość Beduma.  
Miejskie — Bohaterskie serce.  
Ognisko — Ojciec!

**WYPADKI I KRADZIEŻE.**

— (c) Pas transmisyjny porwał robotnicę. Wczoraj w dzień, w fabryce woty przy ul. Legionowej 170 jedna z robotnic Stanisława Romejko zbytnio zbliżyła się do

hędące w ruchu maszyny, co spowodowało że została porwana przez pas transmisyjny i po kilkakrotnym przekroczeniu rzuconą na podłogę. Rom. uległa złamaniu przedramienia i uszkodzeniu głowy. W stanie ciężkim ulokowano ją w szpitalu św. Jakóba.

— (c) Rozwiązany wiec. W ubiegłą sobotę do sali przy ul. Nowogrodzkiej 8, miejscowy związek robotników żydowskich „Bund“ zwołał wiec. Ze względu na charakter przemowy, obecny na wiecu przedstawiciel starostwa grodzkiego zgromadzenie rozwiązał zaś obecnych policja usunęła.

— (c) Nagle zgony. W laźni Bunimowicza przy ul. Zawalnej 21 zmarł nagle na aneuryzm serca Wincenty Grydziszko, zamieszkały przy ul. Ponarskiej 43.

— Również zmarła nagle 24-letnia Helena Janowiczówna (Polocka 12) chorea od dłuższego czasu na nerki.

— (c) Zaginął chłopak. Przed dwoma dniami wyszedł z domu do szkoły 16-letni Erwin Szabowski, zamieszkały przy rodzicach (Jasna 22) który dotychczas niepowrócił. Ojciec zaginionego powiadomił o tem policję z prośbą o poszukiwania.

— (c) Fatalny upadek. Rachelę Gruntmejer zamieszkałą przy ul. Kalwaryjskiej 49 wychodząc na podwórko poślizgnęła się i upadła doznając złamania dwuch żeber. Po udzieleniu pierwszej pomocy Gruntmejer odwieziono do szpitala żydowskiego.

— (c) 14-letnia dziewczynka spowodowała pożar. We wsi Mizery, gminy Brasławskiej w zabudowaniach Józefa Kaptura powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny wartości 1100 zł.

Wyjaśnionem zostało, że pożar powstał od pieca. Siostra Kaptura 14-letnia Aleksandra, roznieciwszy ogień udała się do sąsiedów na pogawędkę. W tym czasie ogień wypadł na podłogę, co spowodowało zajęcie się podłogi następnie całego domu.

— (c) Wypadek podczas saneczkowania. W ubiegłą niedzielę na torze saneczkowym na Górze Trzech Krzyży miał miejsce nieszczęśliwy wypadek.

Jeden z saneczkujących się 40-letni urzędnik Władysław Tomaszewski (Zygmuntowska 20) podczas zjeżdżania z góry wypadł z sanek uderzając silnie głową o lód. Poszkodowanego musiano ulokować w szpitalu św. Jakóba.

Przed trzema dniami pisaliśmy, że na Górze Trzech Krzyży posiada tak niebezpieczne zakrety, że o wypadek bardzo łatwo. Ze uwagi te były słuszne dowodzą powyższy wypadek. Również podczas saneczkowania na ul. Sołtanowskiej uległ wypadkowi Anna Duko (Rysia 9) lat 22, która ułokowana w szpitalu św. Jakóba i Janina Zarembo (Wierzbowa 17) lat 16 której Pogotowie opatrzyło głowę. Ponadto na ul. Tyzenhauzowskiej podczas zjeżdżania z góry wypadł pod wóz Makar Bukin Tyzenhauzowska 22).

# KRONIKA

WTOREK 11 DZIŚ NMP, z L. Jutro Eulali

Wschód sł. g. 7 m 1  
Zachód sł. g. 16 m. 40

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 10 — 11 1930 r.

Cisnienie średnie w mm } 772

Temperatura średnia } — 13°C

Temperatura najwyższa: — 4°C.  
Temperatura najniższa: — 15°C.

Opad w milimetrach: 1

Wiatr przeważający } Północny

Tendencja barometryczna: wzrost następnie spadek

U w a g i : rano pogodnie po południu pochmurno

**AKADEMICKA**

— Szopka akademicka. Dziś, we wtorek 11 lutego przedstawienia „Szopki Akademickiej“ z powodu walego zebrania Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. nie będzie. Jutro i pojutrze przedstawienie normalnie o godz. 8 min. 15 wieczorem. Z powodu wielkiego powodzenia, jakim cieszy się „Szopka“, i zbyt wielkiej frekwencji na przedstawieniach niedzielnych, publiczność proszona jest o przychodzenie na przedstawienia w dni powszednie.

— (c) Fatalny upadek. Rachelę Gruntmejer zamieszkałą przy ul. Kalwaryjskiej 49 wychodząc na podwórko poślizgnęła się i upadła doznając złamania dwuch żeber. Po udzieleniu pierwszej pomocy Gruntmejer odwieziono do szpitala żydowskiego.

— (c) 14-letnia dziewczynka spowodowała pożar. We wsi Mizery, gminy Brasławskiej w zabudowaniach Józefa Kaptura powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny wartości 1100 zł.

Wyjaśnionem zostało, że pożar powstał od pieca. Siostra Kaptura 14-letnia Aleksandra, roznieciwszy ogień udała się do sąsiedów na pogawędkę. W tym czasie ogień wypadł na podłogę, co spowodowało zajęcie się podłogi następnie całego domu.

— (c) Wypadek podczas saneczkowania. W ubiegłą niedzielę na torze saneczkowym na Górze Trzech Krzyży miał miejsce nieszczęśliwy wypadek.

Jeden z saneczkujących się 40-letni urzędnik Władysław Tomaszewski (Zygmuntowska 20) podczas zjeżdżania z góry wypadł z sanek uderzając silnie głową o lód. Poszkodowanego musiano ulokować w szpitalu św. Jakóba.

Przed trzema dniami pisaliśmy, że na Górze Trzech Krzyży posiada tak niebezpieczne zakrety, że o wypadek bardzo łatwo. Ze uwagi te były słuszne dowodzą powyższy wypadek. Również podczas saneczkowania na ul. Sołtanowskiej uległ wypadkowi Anna Duko (Rysia 9) lat 22, która ułokowana w szpitalu św. Jakóba i Janina Zarembo (Wierzbowa 17) lat 16 której Pogotowie opatrzyło głowę. Ponadto na ul. Tyzenhauzowskiej podczas zjeżdżania z góry wypadł pod wóz Makar Bukin Tyzenhauzowska 22).

**KOŚCIELNA**

— (k) Nabożeństwo pontyfikalne. Dnia 12 lutego przypada rocznica koronacji Ojca świętego Piusa XI, z tej racji w Bazylice metropolitalnej odprawione będzie uroczyste nabożeństwo o godz. 9.30, przez J.E. arcybiskupa, metropolity wileńskiego. Po nabożeństwie we wszystkich kościołach odpiewane będzie dziękczynne „Te Deum“.

**MIEJSKA**

— (a) Posiedzenie Rady miejskiej. Jak się dowiadujemy, najbliższe posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek dnia 17 lutego.

— (a) Miejsca postojów wozów ciężarowych. Do wiadomości osób wynajmujących wozy ciężarowe podajemy, że władze administracyjne ustaliły punkty, gdzie wozy te winny mieć stały postój. Postoje zostały wyznaczone: na placu przy ul. Winy, na rynku Stefankim i na ulicy Słowackiego koło składów Polskiego Lloyd.

Zatrzymanie się wozów w innych miejscach jest niedozwolone.

— (a) Handel okrężny. Wobec coraz bardziej rozwijającego się handlu domokrężnego i drobnych usług, jak drukowanie naczyń, ostrzenie noży i t. d. policja otrzymała z Magistratu powiadomienie, że osoby trudniące się tym handlem i wyżej wymienionymi usługami, winne posiadać zezwolenie odnośnie władzy przemysłowej. Magistrat w razie stwierdzenia nieposiadania potrzebnego zezwolenia na winnych należy sporządzać protokół.

— (a) Godziny handlu uwidocznione w koncepcji. W roku bieżącym wszystkie zakłady gospodarskie i szynkarskie otrzymały zaawizowania koncepcyjne uprawniające do prowadzenia tych zakładów z jednocześnie zaznaczeniem godzin handlu. W ten sposób została uregulowana sprawa kiedy i w jakich godzinach handel w szynkarniach może się odbywać.

**SĄDOWA**

— (a) Rewiry śledcze i podprokuratorów. Władze sądowe zmniejszyły liczbę sekcji śledczych na teren Wilna do liczby 3 i teren ich działania pokryły z rewirami podprokuratorскими, których również jest 3.

W ten sposób 1 rewir (podpok.) i sekcji śledczych obejmuje teren 1 i 5 komisariatów p. 2, rewir — 2 i 3 komis. p. p. 3, rewir — 4 i 6 komis. p. p. Ponadto to ustanowiony 4 rewir dla spraw rekwiwizyj.

— (a) Zmiana okręgów Sądów Grodzkich. Dowiadujemy się, że utworzona w roku 1929 gminę wiejską Holubowicze zdecydowano włączyć do okręgu Sądu Grodzkiego w Głębokiem.

Natomiast gminę Prozorocką wyłączono z pod kompetencji Sądu Grodzkiego w Dokszycach i włączono do okręgu Sądu Grodzkiego w Głębokiem.

**WOJSKOWA.**

Dnia 12 lutego, w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla mężczyzn, zamieszkałych na terenie m. Wilna. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotychczas z jakichkolwiek powodów nie stawili się do przeglądu.

— (o) Wcielenie do szeregów rocznika 1908. W tych dniach rozpoczęło się rozsyłanie kart wcielenia poborowych rocznika 1908, którzy podczas ostatniego poboru uznani zostali za zdolnych do czynnej służby wojskowej.

Narazie karty rozsyłane są osobom, zaliczonym do służby w artylerii i w wojskach technicznych. Wcielenie tych osób nastąpi pomiędzy 15 a 20 bież. miesiąca.

W najbliższym czasie zacznie się rozsyłanie kart powołania osobom, przydzielonym do piechoty. Wcielenie tych osób nastąpi prawdopodobnie pomiędzy 2 a 7 marca.

**SZKOLNA.**

— (y) Zjazd inspektorów szkolnych okręgu wileńskiego. W niedzielę rozpoczęł się w gmachu Kuratorium okręgu szkolnego trzydniowy zjazd inspektorów szkolnych z okręgu szkolnego wileńskiego. Zjazd otworzył kurator okręgu szkolnego p. Stefan Pogorzelski. Tematem obrad zjazdu są aktualne zagadnienia pedagogiczne i administracyjne.

— Kursy przygotowawcze. O.O. Jezucji (Wielka 58) otwierają 15 lutego b. r. prywatne kursy przygotowawcze do egzaminu wstępnego do klasy I gimnazjalnej dla uczniów uczących się prywatnie. Zgłoszenia przyjmują Zarząd Kolegium do dnia 13 lutego od godz. 10—13.

— Egzamin dla eksternów z kursu sześciu klas gimnazjalnych rozpoczyna się w gimnazjum im. kr. Zygmunta w Wilnie w dniu 21 lutego 1930 r. Podania należy składać w kancelarii gimnazjum (M. Pohulanka 7) do dnia 19 lutego r. b. w godzinach urzędowych.

Do podania należy załączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo szkolne, 3) świadectwo moralności, 4) zyciorys, 5) 2 fotografie, 6) takse egzaminacyjną w kwocie 30 zł.

**CO GRAJĄ W KINACH?**

Heljos — Ulica potępionych dusz.  
Hollywood — Pewien młody człowiek.  
Słońce — Niewolnica księcia Borysa.  
Lux — Płonący okręt.  
Światowid — Marynarz słodkich wód.  
Wanda — Nocna taksówka.  
Picadilly — Miłość Beduma.  
Miejskie — Bohaterskie serce.  
Ognisko — Ojciec!

**WYPADKI I KRADZIEŻE.**

— (c) Pas transmisyjny porwał robotnicę. Wczoraj w dzień, w fabryce woty przy ul. Legionowej 170 jedna z robotnic Stanisława Romejko zbytnio zbliżyła się do

hędące w ruchu maszyny, co spowodowało że została porwana przez pas transmisyjny i po kilkakrotnym przekroczeniu rzuconą na podłogę. Rom. uległa złamaniu przedramienia i uszkodzeniu głowy. W stanie ciężkim ulokowano ją w szpitalu św. Jakóba.

— (c) Rozwiązany wiec. W ubiegłą sobotę do sali przy ul. Nowogrodzkiej 8, miejscowy związek robotników żydowskich „Bund“ zwołał wiec. Ze względu na charakter przemowy, obecny na wiecu przedstawiciel starostwa grodzkiego zgromadzenie rozwiązał zaś obecnych policja usunęła.

— (c) Nagle zgony. W laźni Bunimowicza przy ul. Zawalnej 21 zmarł nagle na aneuryzm serca Wincenty Grydziszko, zamieszkały przy ul. Ponarskiej 43.

— Również zmarła nagle 24-letnia Helena Janowiczówna (Polocka 12) chorea od dłuższego czasu na nerki.

— (c) Zaginął chłopak. Przed dwoma dniami wyszedł z domu do szkoły 16-letni Erwin Szabowski, zamieszkały przy rodzicach (Jasna 22) który dotychczas niepowrócił. Ojciec zaginionego powiadomił o tem policję z prośbą o poszukiwania.

— (c) Fatalny upadek. Rachelę Gruntmejer zamieszkałą przy ul. Kalwaryjskiej 49 wychodząc na podwórko poślizgnęła się i upadła doznając złamania dwuch żeber. Po udzieleniu pierwszej pomocy Gruntmejer odwieziono do szpitala żydowskiego.

— (c) 14-letnia dziewczynka spowodowała pożar. We wsi Mizery, gminy Brasławskiej w zabudowaniach Józefa Kaptura powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny wartości 1100 zł.

Wyjaśnionem zostało, że pożar powstał od pieca. Siostra Kaptura 14-letnia Aleksandra, roznieciwszy ogień udała się do sąsiedów na pogawędkę. W tym czasie ogień wypadł na podłogę, co spowodowało zajęcie się podłogi następnie całego domu.

— (c) Wypadek podczas saneczkowania. W ubiegłą niedzielę na torze saneczkowym na Górze Trzech Krzyży miał miejsce nieszczęśliwy wypadek.

Jeden z saneczkujących się 40-letni urzędnik Władysław Tomaszewski (Zygmuntowska 20) podczas zjeżdżania z góry wypadł z sanek uderzając silnie głową o lód. Poszkodowanego musiano ulokować w szpitalu św. Jakóba.

Przed trzema dniami pisaliśmy, że na Górze Trzech Krzyży posiada tak niebezpieczne zakrety, że o wypadek bardzo łatwo. Ze uwagi te były słuszne dowodzą powyższy wypadek. Również podczas saneczkowania na ul. Sołtanowskiej uległ wypadkowi Anna Duko (Rysia 9) lat 22, która ułokowana w szpitalu św. Jakóba i Janina Zarembo (Wierzbowa 17) lat 16 której Pogotowie opatrzyło głowę. Ponadto na ul. Tyzenhauzowskiej podczas zjeżdżania z góry wypadł pod wóz Makar Bukin Tyzenhauzowska 22).

# KRONIKA

WTOREK 11 DZIŚ NMP, z L. Jutro Eulali

Wschód sł. g. 7 m 1  
Zachód sł. g. 16 m. 40

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 10 — 11 1930 r.

Cisnienie średnie w mm } 772

Temperatura średnia } — 13°C

Temperatura najwyższa: — 4°C.  
Temperatura najniższa: — 15°C.

Opad w milimetrach: 1

Wiatr przeważający } Północny

Tendencja barometryczna: wzrost następnie spadek

U w a g i : rano pogodnie po południu pochmurno

**AKADEMICKA**

— Szopka akademicka. Dziś, we wtorek 11 lutego przedstawienia „Szopki Akademickiej“ z powodu walego zebrania Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. nie będzie. Jutro i pojutrze przedstawienie normalnie o godz. 8 min. 15 wieczorem. Z powodu wielkiego powodzenia, jakim cieszy się „Szopka“, i zbyt wielkiej frekwencji na przedstawieniach niedzielnych, publiczność proszona jest o przychodzenie na przedstawienia w dni powszednie.

— (c) Fatalny upadek. Rachelę Gruntmejer zamieszkałą przy ul. Kalwaryjskiej 49 wychodząc na podwórko poślizgnęła się i upadła doznając złamania dwuch żeber. Po udzieleniu pierwszej pomocy Gruntmejer odwieziono do szpitala żydowskiego.

— (c) 14-letnia dziewczynka spowodowała pożar. We wsi Mizery, gminy Brasławskiej w zabudowaniach Józefa Kaptura powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny wartości 1100 zł.

Wyjaśnionem zostało, że pożar powstał od pieca. Siostra Kaptura 14-letnia Aleksandra, roznieciwszy ogień udała się do sąsiedów na pogawędkę. W tym czasie ogień wypadł na podłogę, co spowodowało zajęcie się podłogi następnie całego domu.

— (c) Wypadek podczas saneczkowania. W ubiegłą niedzielę na torze saneczkowym na Górze Trzech Krzyży miał miejsce nieszczęśliwy wypadek.

Jeden z saneczkujących się 40-letni urzędnik Władysław Tomaszewski (Zygmuntowska 20) podczas zjeżdżania z góry wypadł z sanek uderzając silnie głową o lód. Poszkodowanego musiano ulokować w szpitalu św. Jakóba.

Przed trzema dniami pisaliśmy, że na Górze Trzech Krzyży posiada tak niebezpieczne zakrety, że o wypadek bardzo łatwo. Ze uwagi te były słuszne dowodzą powyższy wypadek. Również podczas saneczkowania na ul. Sołtanowskiej uległ wypadkowi Anna Duko (Rysia 9) lat 22, która ułokowana w szpitalu św. Jakóba i Janina Zarembo (Wierzbowa 17) lat 16 której Pogotowie opatrzyło głowę. Ponadto na ul. Tyzenhauzowskiej podczas zjeżdżania z góry wypadł pod wóz Makar Bukin Tyzenhauzowska 22).

**KOŚCIELNA**

— (k) Nabożeństwo pontyfikalne. Dnia 12 lutego przypada rocznica koronacji Ojca świętego Piusa XI, z tej racji w Bazylice metropolitalnej odprawione będzie uroczyste nabożeństwo o godz. 9.30, przez J.E. arcybiskupa, metropolity wileńskiego. Po nabożeństwie we wszystkich kościołach odpiewane będzie dziękczynne „Te Deum“.

**MIEJSKA**

— (a) Posiedzenie Rady miejskiej. Jak się dowiadujemy, najbliższe posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek dnia 17 lutego.

— (a) Miejsca postojów wozów ciężarowych. Do wiadomości osób wynajmujących wozy ciężarowe podajemy, że władze administracyjne ustaliły punkty, gdzie wozy te winny mieć stały postój. Postoje zostały wyznaczone: na placu przy ul. Winy, na rynku Stefankim i na ulicy Słowackiego koło składów Polskiego Lloyd.

Zatrzymanie się wozów w innych miejscach jest niedozwolone.

— (a) Handel okrężny. Wobec coraz bardziej rozwijającego się handlu domokrężnego i drobnych usług, jak drukowanie naczyń, ostrzenie noży i t. d. policja otrzymała z Magistratu powiadomienie, że osoby trudniące się tym handlem i wyżej wymienionymi usługami, winne posiadać zezwolenie odnośnie władzy przemysłowej. Magistrat w razie stwierdzenia nieposiadania potrzebnego zezwolenia na winnych należy sporządzać protokół.

— (a) Godziny handlu uwidocznione w koncepcji. W roku bieżącym wszystkie zakłady gospodarskie i szynkarskie otrzymały zaawizowania koncepcyjne uprawniające do prowadzenia tych zakładów z jednocześnie zaznaczeniem godzin handlu. W ten sposób została uregulowana sprawa kiedy i w jakich godzinach handel w szynkarniach może się odbywać.

**SĄDOWA**

— (a) Rewiry śledcze i podprokuratorów. Władze sądowe zmniejszyły liczbę sekcji śledczych na teren Wilna do liczby 3 i teren ich działania pokryły z rewirami podprokuratorскими, których również jest 3.

W ten sposób 1 rewir (podpok.) i sekcji śledczych obejmuje teren 1 i 5 komisariatów p. 2, rewir — 2 i 3 komis. p. p. 3, rewir — 4 i 6 komis. p. p. Ponadto to ustanowiony 4 rewir dla spraw rekwiwizyj.

— (a) Zmiana okręgów Sądów Grodzkich. Dowiadujemy się, że utworzona w roku 1929 gminę wiejską Holubowicze zdecydowano włączyć do okręgu Sądu Grodzkiego w Głębokiem.

Natomiast gminę Prozorocką wyłączono z pod kompetencji Sądu Grodzkiego w Dokszycach i włączono do okręgu Sądu Grodzkiego w Głębokiem.

**WOJSKOWA.**

Dnia 12 lutego, w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla mężczyzn, zamieszkałych na terenie m. Wilna. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotychczas z jakichkolwiek powodów nie stawili się do przeglądu.

— (o) Wcielenie do szeregów rocznika 1908. W tych dniach rozpoczęło się rozsyłanie kart wcielenia poborowych rocznika 1908, którzy podczas ostatniego poboru uznani zostali za zdolnych do czynnej służby wojskowej.

Narazie karty rozsyłane są osobom, zaliczonym do służby w artylerii i w wojskach technicznych. Wcielenie tych osób nastąpi pomiędzy 15 a 20 bież. miesiąca.

W najbliższym czasie zacznie się rozsyłanie kart powołania osobom, przydzielonym do piechoty. Wcielenie tych osób nastąpi prawdopodobnie pomiędzy 2 a 7 marca.

**SZKOLNA.**

— (y) Zjazd inspektorów szkolnych okręgu wileńskiego. W niedzielę rozpoczęł się w gmachu Kuratorium okręgu szkolnego trzydniowy zjazd inspektorów szkolnych z okręgu szkolnego wileńskiego. Zjazd otworzył kurator okręgu szkolnego p. Stefan Pogorzelski. Tematem obrad zjazdu są aktualne zagadnienia pedagogiczne i administracyjne.

— Kursy przygotowawcze. O.O. Jezucji (Wielka 58) otwierają 15 lutego b. r. prywatne kursy przygotowawcze do egzaminu wstępnego do klasy I gimnazjalnej dla uczniów uczących się prywatnie. Zgłoszenia przyjmują Zarząd Kolegium do dnia 13 lutego od godz. 10—13.

— Egzamin dla eksternów z kursu sześciu klas gimnazjalnych rozpoczyna się w gimnazjum im. kr. Zygmunta w Wilnie w dniu 21 lutego 1930 r. Podania należy składać w kancelarii gimnazjum (M. Pohulanka 7) do dnia 19 lutego r. b. w godzinach urzędowych.

Do podania należy załączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo szkolne, 3) świadectwo moralności, 4) zyciorys, 5) 2 fotografie, 6) takse egzaminacyjną w kwocie 30 zł.

**CO GRAJĄ W KINACH?**

Heljos — Ulica potępionych dusz.  
Hollywood — Pewien młody człowiek.  
Słońce — Niewolnica księcia Borysa.  
Lux — Płonący okręt.  
Światowid — Marynarz słodkich wód.  
Wanda — Nocna taksówka.  
Picadilly — Miłość Beduma.  
Miejskie — Bohaterskie serce.  
Ognisko — Ojciec!

**WYPADKI I KRADZIEŻE.**

— (c) Pas transmisyjny porwał robotnicę. Wczoraj w dzień, w fabryce woty przy ul. Legionowej 170 jedna z robotnic Stanisława Romejko zbytnio zbliżyła się do

**Kino Miejskie**  
SALA MIEJSKA  
ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 8 do 12 lutego 1930 roku włącznie będzie wyświetlany film:  
**Bohaterskie serca**  
Wielki dramat ducha młodzieńczego wśród zmagań życiowych na tle wysiłków wychowawczych francuskiego skautingu. — Aaktów 10. — Obraz uznany i zalecony przez Naczelnę Władzę Harcerstwa Polskiego. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Pocz. reanów od g. 4-ej. Następny program: „OSTATNI SYN“.

**KINO-TEATR „HELIOS“**  
Wileńska 38.

WIELKA PREMIERA! Niespodzianka MISS POLONJA roku 1930 w „HELIOSIE“. Niespodzianka doby obecnej. Bogini ekranów, wszechświatowej sławy rodzanka nasza **Pola Negri** w pierwszym przebojowym arcyfilmie europejskiej produkcji p. 1.  
**„Ulica potępionych dusz“**  
Dzieje kobiety upadłej. Wybitnie sensacyjny współczesny dramat wielkomijski z udziałem popu. amanta WARWICKA WARD. Niebawym sukces na całym świecie! Nad program: „MISS POLONJA“ roku 1930 (p. ZOFJA BATYCKA) w otoczeniu 15 najpięk. kobiet w Polsce. Całkowity przebieg konkursu. Honorowe bilety nie ważne. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

**KINO-TEATR „HOLLYWOOD“**  
Mickiewicza 22.

Dziś premiera! RAMON NOVARRO, RENEE ADOREE, i MARCELINA DAY w obrazie **„Pewien Młody Człowiek“**  
Reżyserja Hobart Henley. Wielki dramat erotyczny, ilustrujący dzieje miłości mężczyzny, który uwodził każdą nospokaną kobietę NAJPIĘKNIJSZA PŁAZA ŚWIATA BIARRITZ NA EKRAKIE. Początek seansów o godz. 4, 6, 8, i 10.25. Specjalna ilustracja muzyczna. CENY NORMALNE.

**Kino - Teatr „Światowid“**  
ul. Mickiewicza 9.

Dziś król humoru BUSTER KEATON wywołuje nieustanne wybuchy śmiechu w filmie **„MARYNARZ SŁODKICH WÓD“**  
W pozostałych rolach niezrównany ERNEST TORRENCE i młoda gwiazda MARION BYRON. Dla młodzieży dozwolone.

**Kino - Teatr „Słońce“**  
ul. Dąbrowskiego 5

DZIŚ Wielki erotyczny salonowy film z życia arystokracji rosyjskiej **„Niewolnica Księcia Borysa“**  
W rolach głównych przepiękna BILLIE DOVE (niezapomniana bohaterka obrazu „Księżniczka Sergiusza“) i ulubieniec kobiet, czarujący BEN LYON. Bogata wystawa. Pałace, uczy, rewje. Świetna, trzymająca w napięciu treść. Akcja rozgrywa się w Paryżu i w willi księcia Borysa. Nad